



Jak ja się czuję?

Kiedy ktoś zapyta, jak ja się dziś czuję,
Grzecznie mu odpowiem, że „dobrze – dziękuję”.
To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,
Aстма, serce mi dokucza i mówię z zadyszką,
Puls słaby, krew moja w cholesterol bogata...
Lecz dobrze się czuję, jak na swoje lata!

Bez laseczki teraz chodzić już nie mogę,
Choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę...
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
Ale przyjdzie rano... znów dobrze się czuję.
Mam zawroty głowy, pamięć „figle płata”,
Lecz dobrze się czuję, jak na swoje lata!

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi,
Że kiedy starość i niemoc przychodzi,
To lepiej się zgodzić ze strzykaniem kości
I nie opowiadać o swojej słabości.
Zaciskając zęby z tym losem się pogódź
I wszystkich wokół chorobami nie nudź!

Powiadają: „Starość okresem jest złotym”.
Kiedy spać się kładę, zawsze myślę o tym...

„Uszy” mam w pudełku, zęby w wodzie studzę,
„Oczy” na stoliku, zanim się obudzę...
Czy to wszystkie części, które się wyjmuję?
Lecz mówię dokoła, że się dobrze czuję!

Za czasów młodości (mówię bez przesady)
Łatwe były biegi, skłony i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało,
Żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą...
A teraz na starość czasy się zmieniły:
Spacerkiem do sklepu, z powrotem „bez siły”.

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją!
Kiedy wstaną rano, „części” pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają.
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
To znaczy, że zdrowi i dobrze się czują!

Redakcja
R-
„Straż”